

M.  
B. P.  
w  
Łodzi

**Ceny ogłoszeń:**  
Przed tekstem t. l. 1-a strona 40 gr.  
za w. m/m 1 lam, strona 5 lam, w  
ekście 40 gr.; nekrologi 25 gr.; zwy-  
teższe 15 gr.; strona 10 lamów. dro-  
bna 12 gr. za wyraz; dla poszukują-  
cych pracy 10 gr.; najniższe ogło-  
szenie 1.20 zł; dla bezrobotn. 1 zł.  
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc.  
drożej; ogłoszenia zagraniczne i  
trójkolorowe o 100 proc. drożej.  
Za termin druku administracja nie  
odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.

Rok VII, № 137.

Łódź, Środa 20 maja 1931r.

## Posiedzenie komitetu europejskiego w Genewie.

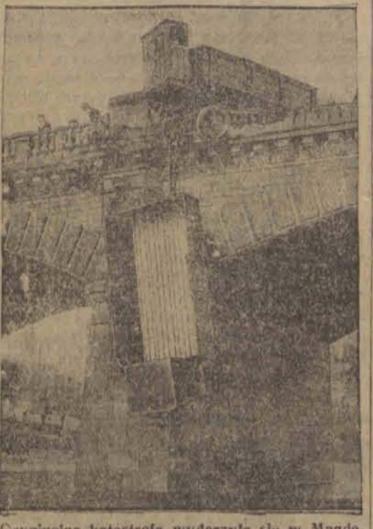


Przewodniczący komitetu europejskiego nad unią celną anstrjacko-niemiecką, Przemówienie Brianda (1) w odpowiedzi na zagajenie Hendersona (3).

## Oficerowie polskich statków handlowych porzucili pracę.

Bydgoszcz, 20. 5. (Od wł. koresp.) — Wczoraj porzucili pracę z powodu 10 procentowej redukcji płac wszyscy oficerowie statków handlowych „Gdyni”, „Poznań”, „Krakowa”, „Warty”. Marynarze tych statków pracują w dalszym ciągu. Pertraktacje między oficerami a właścicielami statków nie dały wyniku, gdyż oficerowie żądali bezwzględniego cofnięcia redukcji pensyj.

SAMOCHOŃ W RZECE.



Oryginał katastrofy wydarzyła się w Magdeburgu nad Łabą. Samochód ciężarowy przełamał barierę i runął do rzeki. Jeden z przyrzeczonych wozów zatrzymał się na krawędzi mostu, drugi zawisł w powietrzu.

## Niezwykła katastrofa kolejowa.



W Essen spadł z właduktu na ulicę parowóz. Maszynista i palacz ponieśli śmierć. Równocześnie została zabita przebiegająca przez ulicę dziewczynka.

## Wnuczka Walerjana Łukasińskiego padła ofiarą rabunkowego morderstwa.

Częstochowa, 20 maja. W dniu wczorajszym dokonano w Częstochowie rabunkowego morderstwa na osobie 75-letniej staruszki. Złodzieje, którzy władowali do jej mieszkania, zabili ją i ukradli jej pieniądze. Wnuczka Walerjana Łukasińskiego, która mieszkała z nią, została ranną. Policja prowadzi śledztwo.

Gdy wróciła służąca, zastała drzwi zamknięte, co ją bardzo zaniepokoiło, gdyż o tej porze nauczycielka nigdy z domu nie wychodziła. Zawiadomiona policja wywnężyła drzwi. Oczom obecnych przedstawił się straszny widok. Na łóżku leżała już zimna zwłoka ze straszliwie poderżniętym gardłem. Zbrodniarz dokonał morderstwa prawdopodobnie brzytwą. Okropny nieład i porzuczone rzeczy dowodziły, że morderstwo miało tło rabunkowe. Julia Szancerz poszukiwała z zamożnej rodziny i była wnuczką Walerjana Łukasińskiego. Policja przeprowadza energiczne dochodzenia.

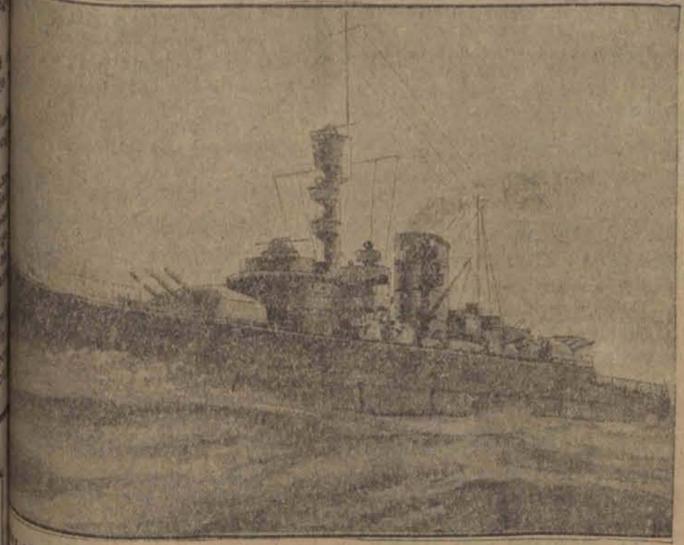
## JEDNI PRACUJĄ — DRUDZY STRAJKUJĄ...

### Obecna sytuacja w przemyśle górniczym.

Sosnowiec, 20. 5. (Od wł. koresp.) — Po jednolitym protestacyjnym strajku w przemyśle górniczym większość kopalń przystąpiła wczoraj do pracy. Natomiast kontynuowany jest strajk na kopalniach warszawskiego towarzystwa „Kazimierz” i „Juliusz”, gdzie nie stawilo się do pracy 70 proc. robotników.

Pozatem stanęła całkowicie kopalnia „Wiktor” w Miłowicach i „Jerzy” w Nivce. Ogółem strajkuje 3000 robotników. W Zagłębiu Krakowskim strajkują trzy kopalnie. O ile na dzisiejszych konferencjach w Ministerstwie Pracy nie zostanie osiągnięte porozumienie strajk ma być kontynuowany.

## Spuszczenie na wodę pancernika „A”.



Pancernik niemiecki „A” został spuszczony wczoraj na wodę i nazwany „Deutschland”.

## Aresztowanie urzędników magistratu m. Będzina za kontakt z fałszerzami zaświadczeń zasiłkowych

Sosnowiec, 20 maja. (Od wł. kor.) — Afera fałszowania zaświadczeń zasiłkowych dla Funduszu Bezrobocia zatacza coraz szersze kręgi. Wczoraj z polecenia prokuratora aresztowano dwu urzędników magistrackich w Będzinie, którzy wypłacali zasiłki z ra-

mienia Funduszu Bezrobocia. Urzędnicy ci byli w kontakcie z fałszerzami i wypłacali zasiłki świadomie na podstawie fałszowanych zaświadczeń. Aresztowano również kilka osób, które nie prawnie pobierały zasiłki.

## Podjeżrane kartki na wyjazd do Rosji. Tłum bezrobotnych przed konsulem sowieckim we Lwowie.

Lwów, 20 maja. (Od wł. kor.) — Wczoraj w południe zaczął się zbierać przed konsulem sowieckim przy ulicy Nabełaka bezrobotni. O godzinie 5-tej tłum wynosił około 500 osób. Wśród zebranych znajdowało się wielu gotowych do drogi z tobołkami i walizkami. Od czasu do czasu przed konsulem pokazywali się urzędnicy konsulatu, którzy wydawali jakiejś kartki i

fotografowali zebranych. Wśród bezrobotnych powstawały liczne awantury. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że jacyś agitatorzy lansowali wśród bezrobotnych wiadomości o wysyłce robotników do Rosji za dobrą zapłatą. Bezrobotni uwierzyli tym wieściom i udali się pod konsulat. Stwierdzono również, że niektórzy bezrobotni istotnie otrzymywali jakieś kartki na wyjazd.

## Afera szpiegowska powodem zniknięcia oficera.

Warszawa, 20. 5. — Zrozumiałe poruszenie w sferach wojskowych wywołało nagłe zniknięcie kpt. Jerzego Antosiewicza z dywizjonu manewrowego w Rembertowie. Jak donosiliśmy, kpt. Antosiewicz w dniu 4 b. m. nie stawil się do służby i od tej chwili ślad po nim zaginął. Zarządzone poszukiwania nie tylko na terenie Warszawy, ale i na terenie całego kraju nie dały żadnego wyniku. Przed kilku dniami do dowódcy dywizjonu manewrowego w Rembertowie nadszedł list z Katowic, podpisany przez kpt. Antosiewicza. W liście tym oficer podaje do wiadomości, że choroba i stargane nerwy odbierają mu chęć do życia; wobec tego poprośił o zwolnienie. Podobny list otrzymał przyjaciel zaginie-

niego oficera p. Witold Ochocki. Władze, prowadząc dochodzenia powzięły jednak pewne podejrzenia. Nasuwało się bardzo wiele najrozmaitszych wątpliwości zarówno co do prawdziwości zawartych w tym liście, jak co do okoliczności zaginięcia oficera. Wobec tego, że kpt. Antosiewicz z tytułu swego stanowiska służbowego nie miał nic wspólnego z kasą, wszelkie podejrzenia co do defraudacji są całkowicie wykluczone. Powstało jednak inne, bardzo poważne podejrzenie. Możliwe jest, że nagłe zniknięcie kpt. Antosiewicza pozostaje w związku z pewną aferą szpiegowską. Podejrzejawia, że kpt. Antosiewicz mógł mieć coś wspólnego z działalnością o charakterze wywiadowczym na rzecz obcego państwa. W toku dochodzeń nasunęło się również podejrzenie, że oh-

### ŚWIATOWY REKORD KOBIECY.



Lola Varescu skoczyła z wysokości 4.400 metrów ze spadochronem i wylądowała po 18 minutach, ustanawiając temsamem nowy rekord światowy.

## Znaczne obniżenie zasiłków dla bezrobotnych w Anglii.

London, 20. 5. — Angielska komisja dla reformy zasiłku dla bezrobotnych wygotowała już sprawozdanie, które w dniach najbliższych przedłoży rządowi. Zawarte w sprawozdaniu projekty dążą do zlikwidowania dotychczasowej metody wspomaganie bezrobotnych. W myśl tych wniosków, zasiłki będą obniżone do 2 szylingów tygodniowo a także okres pobierania zasiłków będzie radykalnie skrócony. Kobiety będą pobierały zaledwie 1 szylinga tygodniowo. Projektowane zmiany spotkały się z ostrzejszą krytyką prasy socjalistycznej. cer zbiegł do Niemiec. W związku z temi podejrzeniami przeprowadza się również dochodzenia na terenie Jarosławia, gdzie kpt. Antosiewicz służył poprzednio i skąd został przeniesiony do Rembertowa. Szczegół na uwagę zwrócono na listy z Katowic. Obecnie bada się, czy kpt. Antosiewicz istotnie był w Katowicach, czy też listy te zostały wysłane z Katowic na jego zlecenie dla zmylenia śladów.

## Przykry wypadek podczas chrztu pancernika A.

W czasie aktu chrztu krążownika niemieckiego „Deutschland” zaszedł — niezwykle intrygujący — wypadek, który wywołał najrozmaitsze domysły. Gdy kanclerz Brüning, wygłaszając swoje przemówienie, oświadczył, że okręt ten stał się symbolem pokoju, nagle olbrzymi kadłub okrętu, posuwając się o kilkanaście metrów z błyskawiczną szybkością, stoczył się w morze. Kanclerz zakończył swój wykład, a okręt, który przed chwilą był w wodzie, znowu stał się symbolem pokoju.

nim wyruszyli holowniki, których zalogi usiłowały związać liny, aby zapobiec przewróceniu się kadłuba okrętu. Dopiero po dłuższej chwili, po naradzie otoczenia, prezydent Rzeszy Hindenburg wygłosił swoje przemówienie chrzestne zdala od pancernika. W związku z tym niezwyklej incydentem przypomnieć należy, iż swego czasu podczas chrztu olbrzymiego okrętu transatlantyckiego „Europa”, dokonanego przez prez. Hindenburga, urwał się sznurek, na którym wisiała flaszką szampana, przyczem flaszką ta, spadając ieszcz przed aktem chrztu uderzyła o umieszczoną na kadłubie okrętu skałę i zburzyła, akuratnie przy cyfrze 13. Okręt „Europa” w kilka miesięcy później, w czasie robót, dokonanych nad urządzeniem wnętrza, padł ofiarą ognia, — który urządzenie doszczętnie zniszczył.

Staw Stypul...

# Echa zuchwałego napadu na profesorów Un. Jag. w Krakowie.

Kraków, 20 maja. W toku dochodzeń napadu bandyckiego na profesorów U. J. ustalono nazwiska dwóch dalszych osobników. Nazwiska wspólników wyjął Sławiński sędziemu śledczemu. Natomiast urzędowy PAT podaje, że w napadzie brali udział: Tomasz Sławiński, fryzjer, jego syn 14-letni Tadeusz, oraz niejaki Bagryczewicz, wszyscy z Brzeźcia nad Bugiem. Władze polityczne są przekonane, że w najbliższych godzinach wspólnicy zostaną schwytani.

W związku z tem na terenie miasta zarządziła policja obławę, celem ujęcia współników napadu rabunkowego i ujęcia różnego elementu przestępczego tak miejscowego, jakoteż napływowego, który w ostatnich czasach wzmożł się — w wyniku której doprowadzono 68 osób, z czego przytrzymano 51 za różne przestępstwa, jako też kradzieże, włóczęgostwo, przekroczenie dozoru policyjnego i t. d.

O godz. 9 wieczorem przybył do rannego Sławińskiego, który leży na oddziale d-ra Glatzla sędzia śledczy dr. Wator i przesłuchiwał Sławińskiego w obecności naczelnika wydziału śledczego nadkom. Polaka. Sławiński przyznał się zupełnie do czynu i opisał szczegółowo cały jego przebieg, przyczem opowiadał szeroko o swoich ciężkich warunkach materialnych, nadmieniac o żonie, dwójce swoich małoletnich dzieci (jedno 14 lat, drugie 6), którym chciał za te pieniądze polepszyć ich dotychczasowy opłakany byt. Dreczyła go myśl, że nie miał na zapłatę czesnego za syna, który uczeszał do IV klasy gimnazjalnej.

Syn kiedyś mu wyjawiał plan napadu, gwał-

townie się opierał i przed przyjęciem profesorskiej Glatzlowej ułotnił się z pokoju. Czynu swego dokonał w skrumienkach oblewającego go potu i w strasznym lęku. „Panie sędzio — mówił Sławiński — że mi się to udało, to tylko dzięki temu, że oni ulegli terrorowi”.

Przesłuchiwanie Sławińskiego trwało przeszło dwie godziny.

Tomasz Sławiński jest z zawodu fryzjerem liczący lat 41 i pochodzi z Knyszewa w woj. białostockim gdzie ród Sławińskich jest ogólnie znany i pochodzi ze starej szlachty kresowej.

Ostatnio Sławiński mieszkiał w Brzeźciu nad Bugiem przy ul. Piłsudskiego. Do Krakowa przybył przed kilku tygodniami, w ciągu których zasięgał wiadomości o zamożniejszych lekarzach krakowskich i obmyślał plan zasadki.

W najbliższych godzinach nadejdzie odpowiedź z rodzinnego miejsca Sławińskiego, czy dopuścił się on tam jakich przestępstw i czy istotnie żył w opłakanych warunkach, o jakich opowiadał.

Wczoraj w dalszym ciągu policja przesłuchiwała właścicielkę domu przy ul. Zygmunt Augusta nr. 5 p. Rakiszowa oraz lekarzów owej kamienicy przy tej ulicy oraz przy ul. Tomasza nr. 22.

Wyczerpujące zeznania złożył prof. Glatzel i prof. Keller. Równocześnie ze śledztwem policyjnym prowadzi dochodzenia sędziowie śledczy dr. Wator i dr. Czuchajowski, gdyż zajęcia rozegrało się w dwóch rejonach miasta, należących do obu tych sędziów.

**Bezrobotna pod wozem.**  
*Kronika Pogotowia Ratunkowego.*

Lódź, 20 maja. W dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych na ulicy Wrzesińskiej został pokuty nożami przez nieznaną sprawcę 26-letni Eugeniusz Gawlik, robotnik, zamieszkały przy ulicy Reitera 33. Zawiezony lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy. Sprawców rozprawy nożowej poszukuje policja.

Na ulicy Rzgowskiej przejechana przez wóz odniosła ogólnie obrażenia ciała 22-letnia Natalia Kowalska, bezrobotna, zamieszkała przy Placu

cu Dąbrowskiego 3. Lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ofiarę wypadku do szpitala przy Złotym Mieście.

W bramie przy ulicy Limanowskiego 153 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 22-letnia Regina Walczakówna nieludziwego miejsca zamieszkania. Desperatkę przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala.

# 400 tysięcy złotych dziś wpłynęło z Z. U. P. U. do kasy magistratu.

Lódź, 20. 5. — W dniu onegdajszym zostały zatwierdzone wszelkie formalności dotyczące pożyczki Magistratu m. Łodzi w kwocie 1.250.000 złotych, załączającej w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie.

Wczoraj wiceminister spraw wewnętrznych p. Korsak w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdził tę pożyczkę, tak, że jeszcze wczoraj pierwsza rata pożyczki w wysokości 400.000 złotych została przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wpłacona do Banku Gospodarstwa Krajowego na rachunek Magistratu m. Łodzi.

Dziś cała ta suma została oddana do dyspozycji Magistratu łódzkiego.

W związku z powyższym wczoraj Wydział

Kanalizacji i Wodociągów Magistratu m. Łodzi sporządził listę robotników i zgłosił odnośnie za potrzebowanie do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Dziś więc rozpoczęła się rekrutacja pierwszej partii robotników na roboty kanalizacyjne. W miarę uruchamiania robót — przyjmowane będą dalsze partie robotników.

Jak nas informują, dalsze raty pożyczki — przekazywane będą Magistratowi łódzkiemu w miarę posuwania się robót.

Specjalnie wyłoniona komisja Z. U. P. U. szacować będzie roboty, uruchomione pożyczkowym funduszem i w ten sposób legitymując Magistrat wypłacać będzie dalsze raty.

# Robotnicy wydzierżawili cegielnię. Przy formach stanie 50 osób

Lódź, 20 maja. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu rozpatrywana była petycja robotników unieruchomionej cegielni miejskiej na Rokiciu. W petycji tej robotnicy proszą o zezwolenie na uruchomienie tej cegielni na ich własne ryzyko.

Magistrat przychylił się do prośby robotników i postanowił cegielnię na Rokiciu wydzierżawić im za sumę

3.000 złotych.

W związku z powyższym, jak zdołaliśmy się poinformować, wydzierżawiona przez robotników cegielnia uruchomiona zostanie z dniem 1 czerwca.

W cegielni na Rokiciu znajdą prace około 50 osób.

# Życie Pabianic. W poszukiwaniu gotówki.

Pabianice, 20 maja. — Magistrat m. Pabianic czynił starania w celu uzyskania pewnych funduszy na zatrudnienie bezrobotnych na robotach sezonowych. Wszelkie zamierzenia przez prowadzone przez zarząd miasta w tym kierunku nie odniosły pożądanego rezultatu. Przedstawiciele magistratu interesujący o uzyska-

nie jakiegokolwiek pożyczki lub subwencji spotkali się z kategoryczną odmową.

Jednym co magistratowi pabianickiemu obiecano, to możliwość otrzymania pewnych zasobów pieniężnych na prowadzenie takich kuchni, które będą wydawały dla bezrobotnych obłady.

# Losy rady miejskiej.

Pabianice, 20 maja. — W dniu dzisiejszym upływa termin kadencji Rady Miejskiej i Magistratu m. Pabianic. Liczyć się należy jednak z przedłużeniem kadencji obecnych władz miejskich, tak jak to w praktyce zastosowane zostało w Łodzi oraz w całym szeregu innych miast. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła w najbliższych dniach zwołane zostanie nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym to władze samorządowe

publicznie obradować będą nad sprawą zajęcia formalnego stanowiska.

**Odczyt w Zw. Felcerów.**

Dnia 20 b. m. w śróde o godz. 9 wieczorem w lokalu Centralnego Związku Felcerów, oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 92, odbył się drugi z kolei odczyt, który wygłosił dr. Różner. Obecność członków obowiązkowa.

**Już czynne Prywatne Pogotowie Lekarskie**  
Zielona 6  
**telef. 12333**

Udziała doradczą pomocy lekarzkiej w wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Szybka pomoc lekarza akuszer, ginekolog.

**Fatalny epilog przejażdżki 11-letniej uczennicy.**

Warszawa, 20. 5. — Na zsośle w blizy Malkini sploszone zostaly samochodem, które ciągnęły brzo powozoną przez Teklę Antomalewską jedenastoletnią uczennicę wracającą ze szkoły do domu.

Z powodu nagłego szarpnięcia brzo dziewczynka spadła z siedzenia i uległa uderzeniu pod koła samochodu. Antomalewska uległa powikłanemu złamaniu nogi.

**Skwer z parku kolejowego**  
**Dopiero za dwa lata zostanie usunięty parkan.**

Lódź, dnia 20 maja. — Od kilku lat w parku Kolejowym przy ul. Narutowicza intensywnie roboty dookoła przebudowy ogrodu.

Według projektu wydziału plantacji Kolejowy z biegiem czasu zamieniony zostanie na skwer otwarty, który skroci drogę do fabrycznego. Oczywiście, że parkan obecnie okala ogród kolejowy — zostanie usunięty. Nastąpi to wszakże dopiero za 2 lata, wygaśnięciu kontraktu, jaki zawarł Magistrat z firmą eksploatującą słup parkanu dla reklam świetlnych.

Niezależnie jednak od tego teren parku zostaje już obecnie przebudowany. Wyruszy i usuwano liczne drzewa, które w przyszłości gęszcz psuty całosc parku. Tutaj obok parku utworzony będzie klomb obsadzony kwiatami.

Po usmieclu parkanu, rozszerzony zostanie miejscowy chodnik na ul. Narutowicza. W skwerze ustawione będą ławki.

**KINO TEATR PALACE** **Dziś Rewelacyjna Premjera! Wielkiego świątecznego programu! p. t. „CYRK” CHARLIE CHAPLIN**

Film, który poruszył miliony widzów. Młodzi i starzy, wszyscy bez wyjątku muszą ten film zobaczyć i podziwiać. Film na który czekać trzeba!

Dokonała muzyka L. KANTORA. Rozcz. w Świąt i niedz. o 4 i 12 w pol. w powszednie o 4 p. p. Na pierwsze seanse ceny miejsc od 30 gr.

**KINO TEATR CZARY** **Od dziś wielka bomba śmiechu! Nadzwyczajny program świąteczny! Najnowsza produkcja 1931 r. Pat i Patachon jako Strzelcy**

2 godzinny nieustannego śmiechu! Najdowcipniejsza kryzysowa komedia 10 aktów humoru i śmiechu. PAT w roli „umierającego łubadła” PATACHON w roli „Wilhelma Tella” UWAGA! Śmiech, smutki, słoność i niesłoność! Proszę się o przybycie na wszelkie seanse.

Początek seansów w Świąt o godz. 12 w pol. w dni powszednie o godz. 4 po pol. Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 50 gr.

**Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!**  
**Pomoc i skutek bez operacji.**

RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura stała się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kieszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na szczytowanie kręgosłupa, przeciwnie tworzą się garbów i guzłow, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.

Świadectwa pochwalne wystawili prof. uniwersyt.: Prof. Dr. R. Barącz, prof. dr. J. Marischler, prof. dr. B. Kielanowski.

**Spec. J. RAPAPORT ortoped. ze Lwowa,**  
Lódź, ul. WÓLCZAŃSKA nr. 10, front parter tel. 221-77  
Przyjmuje od 9-11 i od 3-7.

**UWAGA:** Osobiście jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

**PODZIĘKOWANIE.**

W Państ. Ortoped. Specjalistę J. RAPAPORTOWI, ze Lwowa w Łodzi przy ul. Wólczkańskiej 10, składam gorące podziękowanie, za zabieg około mojej córce chorej na guzłow stosu paciorkowego, garb i za skutek przystosowanego lecn. gorsetu ortoped. i za Jego pełną poświęcenia pracę.

Janina Jesiorowa, żona poster. Pal. Państw.

**Dr. SOŁOWIEJCZYK**  
Specjalista chorób skórnych i WENERYCZNYCH.  
Piotrkowska 99. Tel. 144-92.  
Przyjmuje od 3-5 po poł. i od 8-9 wiecz. W niedziele i święta od 11-2 po południu.

**DOKTOR H. WOŁKOWYSKI**  
Cegielniana 4, tel. 216-90 (dawnie Cegielniana 36).  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9. W niedziele i święta od 9 do 1 w pol.

**Dr. med. Reicher**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie diatermia, Elektroterapia.  
ul. Południowa Nr. 28, tel. 201-93.  
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedziele od 9-1 p. p. Dla niezamężnych ceny lecnic.

**Dr. N. HALTRECHT**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Piotrkowska 10.  
Przyjmuje od 8-10 rano i 6-8.30 wiecz. W niedziele i święta od 9-12 po południu. Przyjmuje w lecznicy „Sanitas” ul. Śródmiejska Nr. 8 od 12.30-1.30.

**Dr. med. H. LUBICZ**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych.  
Ul. Cegielniana Nr. 7. Tel. 141-32.  
(według starej numeracji, ul. Cegielniana 43).  
Przyjmuje 8-10, 12-2 i 5-8 w niedziele i święta 10-12 w pol.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. Różner powrócił**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych  
**ELEKTROTERAPIA.**  
ul. Narutowicza 9, tel. 128-98. (Dzielnia)  
Przyjmuje od g. 8-10 rano i od 5-8 po poł. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

**Dr. med. Z. RAKOWSKI**  
CONSTANTYŃSKA 9, Tel. 127-81.  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i głoś.  
Przyjmuje od 12-2 i 5-7.  
Od 10-11 i od 2-3 w Lecznicy, Złotowska 17.

**Dr. HELLER powrócił**  
Choroby skórne i weneryczne.  
UL. NAWROT Nr. 2. Tel. 179-89.  
Przyjmuje do 10 rano i 4-8 wiecz. W niedziele 11-2 po poł. Panie 4-5.  
Dla niezamężnych CENY LECZNIC.  
Dla Pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. Niewiażski powrócił**  
ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłucowe.  
Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 po -l. W niedziele i święta od 9-1 przed poł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**DARMO oddamy 80-100 wozów**  
ziemi w centrum miasta.  
Zgłoszenia pod „Ziemia” do administracji „Echa”.

**Pogotowie Szwackie „TEMPO”**  
Lódź, PIOTRKOWSKA 79, tel. 217-16.  
Naprawa obuwia w ciągu kilkunastu minut. Nasze ceny: męskie zółwki zł. 3.75, damskie zółwki zł. 3.—, Męskie obcasy zł. 2.—, Damskie obcasy zł. 1.— Zółwki sztywne zł. 4.—

**Ogłoszenia drobne.**  
SKLEP spozyczy w dobrym punkcie z siedzibą tytułową z powodu wyjazdu do sprawy Abramowskiego 26.  
PSZCZOŁY z ulami, roje, węże, miod, pszczoły dostarcza „Piatka” Kupcyżące 11, poczta 11, nysów.

**UBIORY** męskie, damskie, obuwie, swetry, wyplata, ul. Piotrkowska nr. 37, III wlozka I pietro.  
**MIESZKANIA** w starych domach oraz w nowe, mornie mieszczące, lokale biurowe, handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klaski schodowej, munebiowane, domy, wille, placce polowe „Polnuch”. Lódź, Al. Kościuszki, 27 tel. 12-12.  
**ROGOWY SKLEP** do wynajęcia natychmiastowo, powodu choroby, nadaje się na każde przeznaczenie, Wawelska nr. 8.  
**SZLAMA ZALMA PIATKOWSKI** ul. Drobna 12, skła 32, zgubil książeczke wojskowa, wybrał, U. Łódź i metrykę urodzenia Tauty Sobolewskiej, nie chce, kto ma, proszę o oddanie, w. Kallisz.

**JAN STEFANIAK**, zam. Wólczkańska 159, zgubił książeczke wojskowa, wyd. w. Kallisz.  
**POPLATNE** zastępstwo rejonowe oddamy pital oraz fachowosc zbytczma. Natychmiast wy dochód zapewniony, Spieszne zastępstwo „Gozakred” Lwów, Walowa 11-a.  
**POSADE** biurowa otrzyma paniotka przyjac tysiac zloty, Kościuszki 41-16.  
**W NIEDZIELE**, 17 maja pomiędzy godz. 10-12 rano zginal piesek graniaty w dzielnicu Stary Rynek. Proszę odpruwać go za wyprzedzeniem kosztów na ulicy Zawiszy Nr. 2. L. Pawlak. Nieprawezwo nabywec pocignę do odpowiedzialności.





# Magistrat przydniowy ruch na strzelnicach.

## Gdy masz celne oko, pewną broń — nie minie cię nagroda.

W dniach 23, 24 i 25 maja odbędą się w Łodzi Zawody Strzeleckie o mistrzostwo w łucznictwie z zawodami okręgowymi i zawodami strzeleckimi w ramach zawodów wojewódzkich. Zawody te będą przeprowadzone według reguł Międzynarodowego Związku Strzeleckiego. Każdy kierownik strzelniczy wpłynie wyniki do przygotowanych protokołów, dla każdej organizacji oddzielnie. Każdemu zawodnikowi będą po kazane jego wyniki i tarce, co powinien potwierdzić w protokole podpisem. Protokoły i tarce za każde pół dnia kierownik strzelniczy stwierdza swoim podpisem i przesyła do głównego komisji kwalifikacyjnej, ulica Piotrkowska Nr. 108, w lokalu komendy IV. Okr. Zw. Strzel., która będzie ustalała ostateczne wyniki.

W zawodach mogą brać udział jedynie zawodnicy posiadający odznakę strzelecką klasy I, II i III. Nie dotyczy to jednak kobiet, które mogą służyć dowolnie. Również mogą służyć zawodnicy przetrzeźwiali z ŁOZSS i Ł., których wyniki na ostatnich zawodach korespondencyjnych odpowiadały warunkom na zdobycie odznaki i którzy uzyskali warunki w pierwszych 4-ech seriach na zawodach zawodowych.

Wskazujemy czynnej służby i policja może brać udział bez ograniczeń i chętnie broń wojskową długiej i krótkiej.

Zespoły według regaminu zawodów narodowych.

Zawodnicy przyjeżdżają i żywią się oraz kwartał na koszt własny.

Broń i amunicję zawodnicy winni mieć własną. Amunicja i broń wojskowa będzie wypożyczana na strzelnicę przez kierownika strzelniczy.

# Ważni tenisisti w Warszawie.

## Walki o tytuł mistrza.

Trzeci na państwowej liście Czechosłowacji — Maleček, fenomenalny, popularny hokeista (grał na mistrzostwach świata w Krynicy). Partnierz Malečka będzie młody, utalentowany Siba lub Hecht, który reprezentował Czechosłowację w spotkaniu o puchar Dawisa z Grecją.

Możliwym jest również udział hr. Zieli i Balasa z Budapesztu.

# Halina Konopacka trenuje...

Halina Konopacka-Matuszewska nie zamierza się zająć sportem. Mistrzynie świata z wyjątkiem tenisistów, które obecnie znajdują się w niezłej formie.

Jeżeli w biegu i w polu, to w Warszawie. Jest możliwe, że p. Matuszewska wyedzie z zespołem pań na święto Grajci do Florencji.

# Wycieczki świąteczne Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego.

W dniach 24 i 25 maja r. b. (Złote Świątki) — Łódzkie Towarzystwo Kolarskie organizuje dwie wycieczki turystyczne na rowerach. W pierwszy dzień światła (między) odbędzie się wycieczka do Tumu za Łęczycą, wyjazd o godz. 7-ej rano. W drugim — do Milesek, wyjazd o godz. 8-ej rano. Wycieczki poprowadzi kapitan Towarzystwa p. Mieczysław Karpisik. Zbiórka uczestników w lokalu Klubu, przy ulicy Podlesnej nr. 1.

# Radjo-kącik

Czwartek. 11.58 Sygnał czasu, kom. meteorol., prog. dzienny i repertuar teatrów i kin. 12.15 Muzyka z płyt gramof. 12.35 — 14.00 Konc. szkolny. 14.30 Kącik dla kobiet. 15.35 Kom. L. O. P. P. 15.30 Odczyt, 16.10 Kom. dla żegluzi. 16.15 Płyty gramof. 17.15 Odczyt. 17.45 — 18.45 Konc. 18.45 Codz. odcinek powieści. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Dr. W. Ormicki, „Siłak a Poleśta”. 19.35 Komunikaty. 19.40 Prad. dziennik radi. 19.55 Komunikaty harcerskie. 20.00 Feljton. 20.15 Pogadanka techn. 20.30 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko. 22.15 Konc. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka.

# Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi. Teatr Miejski: — Trzy razy zaślubieni. Teatr Kameralny: — Rozkosz uczucia. Teatr Popularny: — Raspułin. Filharmonia: — Koncert Manka Neumüllera. Miejskie Muzeum Przyrodnicze w parku Sienkiewicza — Świat owadów.

Apollon: — Młode orły. Bałka: — Tajemnica limuzyny. Casino: — Moje słońce. Czary: — Pat i Patachon jako strzelcy. Capitol: — Dynamit. Corso: — I. Zeppelin w płomieniach II. Małżonek wbrew woli.

Grand-Kino: — Harold, trzymaj się. Luna: — Quo vadis. Lundy: — Arka Noego. Mimoza: — Pieśniarz gór. Oteon: — Niebezpieczny romans. Oświatowy: — Dla dorosłych: Biały szat. Dla młodzieży: Dzielczyzna z Ostendy.

Palace: — Cyrk. Przedwiośnie: — Król gór. Resursa: — Ciebie tylko kochałem. Splendid: — W śladach kłamstwa. Spółdzielnia: — I. O krok od hańby. II. Martwy węzeł.

Zachęt: — Złowroga lawina. WINSZUJEMY: Jutro: Wiktorem. Wschód słońca 3.36. Zachód — 7.28. Długość dnia 15.52. Przybyło dnia 8.06. Twdzień 21.

# Kto ma się stawić jutro przed komisją poborową?

Jutro winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1910, zamieszkał na terenie III komisariatu o nazwachach na literę W. Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1910, zamieszkał na terenie I komisariatu o nazwachach na literę: J, O, U, Z, Z.

Przed komisją poborową nr. 3 (Aleje Kościuski 21) poborowi rocznika 1909 katarji „B” zamieszkał na terenie V komisariatu o nazwachach na literę: G, I, J, K.

Przed komisją poborową nr. 4 (Kłopot 10) poborowi rocznika 1910, zamieszkał na terenie VI komisariatu o nazwachach na literę: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, Q, R, S, T, U, V, W, X, Y, Z.

Przed komisją poborową nr. 5 (Kłopot 10) poborowi rocznika 1910, zamieszkał na terenie VII komisariatu o nazwachach na literę: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, Q, R, S, T, U, V, W, X, Y, Z.

Przed komisją poborową nr. 6 (Kłopot 10) poborowi rocznika 1910, zamieszkał na terenie VIII komisariatu o nazwachach na literę: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, Q, R, S, T, U, V, W, X, Y, Z.

# Polska reprezentacja w Kopenhadze.

## Dobra forma tenisistów.

Nasza reprezentacja tenisowa Hebda, Tłoczyński i Jerzy Stolarow, która pokonała Norwegów w pucharze Dawisa, wyjechała z Oslo do Kopenhagi, rezygnując wobec deszczu z 2-ch pozostałych singliów.

Mecz z Danją rozpocznie się w piątek 22 Dnia 24 maja o godz. 10 w lasu przy boisku LKS odbędzie się ogólnopolski drużynowy bieg narciarski dla pań na dystansie około 1000 mtr. Drużyna składa się z trzech zawodniczek. Zwycięzka drużyna otrzyma puchar przechodni dr. Krausz.

# Bieg naprzelaj dla pań z nagrodami.

Zawodniczki otrzymają poza tem indywidualne nagrody. Bieg zapowiada się okazale, konkurencja będzie niezwykle silna, gdyż udział złożyły czlowie kluby miejscowe i zamiejscowe. Bieg orkanizuje „Hakoah”.

# Wycieczki świąteczne Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego.

W dniach 24 i 25 maja r. b. (Złote Świątki) — Łódzkie Towarzystwo Kolarskie organizuje dwie wycieczki turystyczne na rowerach. W pierwszy dzień światła (między) odbędzie się wycieczka do Tumu za Łęczycą, wyjazd o godz. 7-ej rano. W drugim — do Milesek, wyjazd o godz. 8-ej rano. Wycieczki poprowadzi kapitan Towarzystwa p. Mieczysław Karpisik. Zbiórka uczestników w lokalu Klubu, przy ulicy Podlesnej nr. 1.

# Ważni tenisisti w Warszawie.

## Walki o tytuł mistrza.

Trzeci na państwowej liście Czechosłowacji — Maleček, fenomenalny, popularny hokeista (grał na mistrzostwach świata w Krynicy). Partnierz Malečka będzie młody, utalentowany Siba lub Hecht, który reprezentował Czechosłowację w spotkaniu o puchar Dawisa z Grecją.

Możliwym jest również udział hr. Zieli i Balasa z Budapesztu.

# Halina Konopacka trenuje...

Halina Konopacka-Matuszewska nie zamierza się zająć sportem. Mistrzynie świata z wyjątkiem tenisistów, które obecnie znajdują się w niezłej formie.

Jeżeli w biegu i w polu, to w Warszawie. Jest możliwe, że p. Matuszewska wyedzie z zespołem pań na święto Grajci do Florencji.

# Wycieczki świąteczne Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego.

W dniach 24 i 25 maja r. b. (Złote Świątki) — Łódzkie Towarzystwo Kolarskie organizuje dwie wycieczki turystyczne na rowerach. W pierwszy dzień światła (między) odbędzie się wycieczka do Tumu za Łęczycą, wyjazd o godz. 7-ej rano. W drugim — do Milesek, wyjazd o godz. 8-ej rano. Wycieczki poprowadzi kapitan Towarzystwa p. Mieczysław Karpisik. Zbiórka uczestników w lokalu Klubu, przy ulicy Podlesnej nr. 1.

# Radjo-kącik

Czwartek. 11.58 Sygnał czasu, kom. meteorol., prog. dzienny i repertuar teatrów i kin. 12.15 Muzyka z płyt gramof. 12.35 — 14.00 Konc. szkolny. 14.30 Kącik dla kobiet. 15.35 Kom. L. O. P. P. 15.30 Odczyt, 16.10 Kom. dla żegluzi. 16.15 Płyty gramof. 17.15 Odczyt. 17.45 — 18.45 Konc. 18.45 Codz. odcinek powieści. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Dr. W. Ormicki, „Siłak a Poleśta”. 19.35 Komunikaty. 19.40 Prad. dziennik radi. 19.55 Komunikaty harcerskie. 20.00 Feljton. 20.15 Pogadanka techn. 20.30 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko. 22.15 Konc. 22.50 — 24.00 Kom. i muzyka.

# Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi. Teatr Miejski: — Trzy razy zaślubieni. Teatr Kameralny: — Rozkosz uczucia. Teatr Popularny: — Raspułin. Filharmonia: — Koncert Manka Neumüllera. Miejskie Muzeum Przyrodnicze w parku Sienkiewicza — Świat owadów.

Apollon: — Młode orły. Bałka: — Tajemnica limuzyny. Casino: — Moje słońce. Czary: — Pat i Patachon jako strzelcy. Capitol: — Dynamit. Corso: — I. Zeppelin w płomieniach II. Małżonek wbrew woli.

Grand-Kino: — Harold, trzymaj się. Luna: — Quo vadis. Lundy: — Arka Noego. Mimoza: — Pieśniarz gór. Oteon: — Niebezpieczny romans. Oświatowy: — Dla dorosłych: Biały szat. Dla młodzieży: Dzielczyzna z Ostendy.

Palace: — Cyrk. Przedwiośnie: — Król gór. Resursa: — Ciebie tylko kochałem. Splendid: — W śladach kłamstwa. Spółdzielnia: — I. O krok od hańby. II. Martwy węzeł.

Zachęt: — Złowroga lawina. WINSZUJEMY: Jutro: Wiktorem. Wschód słońca 3.36. Zachód — 7.28. Długość dnia 15.52. Przybyło dnia 8.06. Twdzień 21.

# Kto ma się stawić jutro przed komisją poborową?

Jutro winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1910, zamieszkał na terenie III komisariatu o nazwachach na literę W. Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1910, zamieszkał na terenie I komisariatu o nazwachach na literę: J, O, U, Z, Z.

Przed komisją poborową nr. 3 (Aleje Kościuski 21) poborowi rocznika 1909 katarji „B” zamieszkał na terenie V komisariatu o nazwachach na literę: G, I, J, K.

Przed komisją poborową nr. 4 (Kłopot 10) poborowi rocznika 1910, zamieszkał na terenie VI komisariatu o nazwachach na literę: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, Q, R, S, T, U, V, W, X, Y, Z.

Przed komisją poborową nr. 5 (Kłopot 10) poborowi rocznika 1910, zamieszkał na terenie VII komisariatu o nazwachach na literę: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, Q, R, S, T, U, V, W, X, Y, Z.

Przed komisją poborową nr. 6 (Kłopot 10) poborowi rocznika 1910, zamieszkał na terenie VIII komisariatu o nazwachach na literę: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, Q, R, S, T, U, V, W, X, Y, Z.

Przed komisją poborową nr. 7 (Kłopot 10) poborowi rocznika 1910, zamieszkał na terenie IX komisariatu o nazwachach na literę: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, Q, R, S, T, U, V, W, X, Y, Z.

Przed komisją poborową nr. 8 (Kłopot 10) poborowi rocznika 1910, zamieszkał na terenie X komisariatu o nazwachach na literę: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, Q, R, S, T, U, V, W, X, Y, Z.

# ŻYCIE EKONOMICZNE.

## NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

London 43.41, N. Jork 11.21 i pół, Praga 37.07 i pół — 37.07 i pół, Wiedeń czełki 79.95, Zurich 58.15, Berlin 46.77 i pół — 47.17 i pół, wyplaty na Warszawie, Katowice i Poznań 46.92 i pół — 47.12 i pół.

## GIELDY ZAGRANICZNE.

London, Notowania końcowe: N. Jork 46.52, Paryż 124.34, Berlin 20.42 i pół, Amsterdam 12.10 7/8, Bruksela 34.96 5/8, Włochy 92.92, Szwajcaria 25.23, Kopenhaga 15.16 5/8, Sztokholm 18.14 i pół, Oslo 18.16 1/4, Heisingsfors 193.25, Wiedeń 34.60, Warszawa 42.41.

Paryż, Notowania końcowe: London 124.36, N. Jork 25.56 1/4, Szwajcaria 49.3, Berlin 608.75, Gdańsk, Notowania w gdańskich gdańskich: 100 złotych 57.56 — 57.68, teleg. wyplaty na Warszawie 57.54 — 57.66.

## BAWELNA.

Liverpool, 19. 5. Amerykańska — zamknięcie: maj 4.91, czerwiec 4.94, lipiec 4.97, sierpień 5.01, wrzesień 5.04, październik 5.08, listopad 5.11, grudzień 5.15, styczeń 5.19, luty 5.23, marzec 5.27, kwiecień 5.31, Loco 5.05.

Liverpool, 19. 5. Egipska — zamknięcie: maj 7.73, lipiec 7.84, wrzesień 8.00, październik 8.04, listopad 8.11, styczeń 8.26, marzec 8.36 loco 8.05.

Nowy Jork, 19. 5. Amerykańska, zamknięcie: Loco 9.00, kontrakty: maj 8.94, czerwiec 9.02, lipiec 9.13, sierpień 9.22, wrzesień 9.38, październik 9.41, listopad 9.53, grudzień 9.66, styczeń 9.75, luty 9.83, marzec 9.95.

# Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

Zdów na giełdzie dewizowej nawiązał do dewiz zagranicznych tendencja jednolita. Zastępowanie było średnie. Dolary Stanów Zjednoczonych przy skromnym popycie sprzedawano po kursie dotychczasowym. Dewizy na Londyn podnosiły się o ćwierć gr. (na 1 funcie) na Pragę o pół gr. na Szwajcarię o 2 gr. oraz na Holandię o 15 gr. po niezmiennych kursach obciążały na Belgie. Nowy Jork (wzrosty zwykłe i kabeł) Wiedeń i Włochy Wzrosła dewizy na Paryż o pół gr. o 1 gr. oraz na Budapeszt o 2 gr.

# PAPIERY PROCENTOWE.

W złotych na 1 sztukę: P. Pr. Budowlana 45.00, Pożyczka inwestycyjna 87.00.

W procentach nominalna: P. Poż. Konwersyjna 45.50, Pożyczka Dolarowa 70.50, 1 lity zastawne Banku Rolniczo-Przemysłowego 94 — 83.25, Obligacje Banku Górnictwa i Hutnictwa 94 — 83.25, Obligacje Bud. B. Krajowego 93, 1 lity zastawne T. K. P. Polsk. 82, 1 lity zastawne Tow. Kred. Ziemiński 62.25 — 62, 1 lity zastawne Ziemiński dol. 72.5 — 72.75, Tow. Kred. m. Warszawy 53.5 L. K. m. Warszawy 58 — 57.50, Tow. Kred. m. Warszawy — 73.75 — 74, 1 lity zastawne m. Czeskosłow. — 64.25, 1 lity zastawne m. Łódzki 68.40 — 59.25 — 68.50, Tow. Kred. m. Radomia 76.50, P. K. m. Warszawy 52.50.

# POŻYCZKI PAŃSTWOWE — NIECO SŁABSZE. OBLIGACJE M. WARSZAWY — MOCNIEJSZE.

Ruch w dziale pożyczek państwowych w dal szym ciągu był mały. Kursy — nieco niższe 3 proc. Prem. Poż. Budowlana 1 4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna sprzedawano po kursach wczorajszych, niżej zaś o ćwierć procent notowano 5 proc. Poż. Konwersyjną oraz o pół proc. — 6 proc. Poż. Polowarowa. Wersję 7 proc. 17 proc. lity zastawne i obligacje banków państwowych utrzymaliśmy się na dotychczasowym poziomie. Lity zastawne towarzyszki kredytu, 5 lity terminowego kursu normalowały się nieznacznie.

17 proc. lity zastawne ziemskie (dolarowe) 4 3 proc. lity zastawne m. Czeskosłow. utrzymaliśmy kursy wczorajsze, niżej zaś o 10 gr. notowano 4 i pół proc. lity zastawne ziemskie i 5 proc. lity zastawne m. Łodzi. Pozostałe lity zastawne były nieczynne. 8 proc. lity zastawne m. Warszawy odnotowały się o 5 gr. 4 i pół proc. lity zastawne m. Warszawy i 10 proc. lity zastawne m. Radomia o 25 gr. oraz 8 proc. lity zastawne m. Kredytowego Przem. Polskiego — o 1 procent. Z kredyty m. Warszawy obrotowe 6 proc. Poż. W. po kursie wyższym od poprzedniego o 75 gr.

# AKCJE — PRZEWAŻNIE SŁABSZE.

W związku z wciąż wzmagającym się głodem gotówkowym zauważyły się dale na zewnątrz akcji akcyjnej ze strony kulis skłonność do realizacji co, wobec nadwyżki małego popytu, przyczyniła się do zmniejszenia akcji nawet przodujących przedsiębiorstw. Na zewnątrz z tych więc powodów tendencja była przeważnie słabsza. Z akcji bankowych dalsze 50 gr. stracił Bank Polski. Akcje Banku Zachodniego dalsze wykazały poprawę. Kurs podniósł się o 1.50. Z akcji elektrycznych akcje Śmiały i Swiatło obniżyły się o 0.25 a 2 1/2 akcji przy wysłuchaniu ciekawego doświadczenia (25 gr.) pomysł akcje Warsz. Tow. Fabr. Cukru. Z akcji kopalnianych za akcje Warsz. Tow. Kopalni Węgla płacano o 1.10. Akcje te notowano bez kuponu dywidendowego za 130 gr. Dywidendy nie wypłacono. Z akcji metalurgicznych Modrzewskie były bardzo słabe w tym miesiącu nie były notowane.

# KURSY AKCYJ.

Bank Polski 127.00 — 126.00, Bank Zachodni 62.50, Śmiały i Swiatło 45.00, Węzł 27.00, Modrzewskie 5.50.

# GIELDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 20. 5. Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Kursy ustalono na podstawie cen rynkowych. Kursy rosły, mijała się za 100 kilogramów, kursy rosły, Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych. Żyto 30 — 31, pszenica 35 — 36, owses jednolity 32 — 33, — zbierany 35 — 36, — pszen. 40 50 — 64, — żytnia w g. t. n. 46 — 48, — pszen. 24 — 25, — pszen. 25 — 26, — pszen. 26 — 27, — pszen. 27 — 28, — pszen. 28 — 29, — pszen. 29 — 30, — pszen. 30 — 31, — pszen. 31 — 32, — pszen. 32 — 33, — pszen. 33 — 34, — pszen. 34 — 35, — pszen. 35 — 36, — pszen. 36 — 37, — pszen. 37 — 38, — pszen. 38 — 39, — pszen. 39 — 40, — pszen. 40 — 41, — pszen. 41 — 42, — pszen. 42 — 43, — pszen. 43 — 44, — pszen. 44 — 45, — pszen. 45 — 46, — pszen. 46 — 47, — pszen. 47 — 48, — pszen. 48 — 49, — pszen. 49 — 50, — pszen. 50 — 51, — pszen. 51 — 52, — pszen. 52 — 53, — pszen. 53 — 54, — pszen. 54 — 55, — pszen. 55 — 56, — pszen. 56 — 57, — pszen. 57 — 58, — pszen. 58 — 59, — pszen. 59 — 60, — pszen. 60 — 61, — pszen. 61 — 62, — pszen. 62 — 63, — pszen. 63 — 64, — pszen. 64 — 65, — pszen. 65 — 66, — pszen. 66 — 67, — pszen. 67 — 68, — pszen. 68 — 69, — pszen. 69 — 70, — pszen. 70 — 71, — pszen. 71 — 72, — pszen. 72 — 73, — pszen. 73 — 74, — pszen. 74 — 75, — pszen. 75 — 76, — pszen. 76 — 77, — pszen. 77 — 78, — pszen. 78 — 79, — pszen. 79 — 80, — pszen. 80 — 81, — pszen. 81 — 82, — pszen. 82 — 83, — pszen. 83 — 84, — pszen. 84 — 85, — pszen. 85 — 86, — pszen. 86 — 87, — pszen. 87 — 88, — pszen. 88 — 89, — pszen. 89 — 90, — pszen. 90 — 91, — pszen. 91 — 92, — pszen. 92 — 93, — pszen. 93 — 94, — pszen. 94 — 95, — pszen. 95 — 96, — pszen. 96 — 97, — pszen. 97 — 98, — pszen. 98 — 99, — pszen. 99 — 100, — pszen. 100 — 101, — pszen. 101 — 102, — pszen. 102 — 103, — pszen. 103 — 104, — pszen. 104 — 105, — pszen. 105 — 106, — pszen. 106 — 107, — pszen. 107 — 108, — pszen. 108 — 109, — pszen. 109 — 110, — pszen. 110 — 111, — pszen. 111 — 112, — pszen. 112 — 113, — pszen. 113 — 114, — pszen. 114 — 115, — pszen. 115 — 116, — pszen. 116 — 117, — pszen. 117 — 118, — pszen. 118 — 119, — pszen. 119 — 120, — pszen. 120 — 121, — pszen. 121 — 122, — pszen. 122 — 123, — pszen. 123 — 124, — pszen. 124 — 125, — pszen. 125 — 126, — pszen. 126 — 127, — pszen. 127 — 128, — pszen. 128 — 129, — pszen. 129 — 130, — pszen. 130 — 131, — pszen. 131 — 132, — pszen. 132 — 133, — pszen. 133 — 134, — pszen. 134 — 135, — pszen. 135 — 136, — pszen. 136 — 137, — pszen. 137 — 138, — pszen. 138 — 139, — pszen. 139 — 140, — pszen. 140 — 141, — pszen. 141 — 142, — pszen. 142 — 143, — pszen. 143 — 144, — pszen. 144 — 145, — pszen. 145 — 146, — pszen. 146 — 147, — pszen. 147 — 148, — pszen. 148 — 149, — pszen. 149 — 150, — pszen. 150 — 151, — pszen. 151 — 152, — pszen. 152 — 153, — pszen. 153 — 154, — pszen. 154 — 155, — pszen. 155 — 156, — pszen. 156 — 157, — pszen. 157 — 158, — pszen. 158 — 159, — pszen. 159 — 160, — pszen. 160 — 161, — pszen. 161 — 162, — pszen. 162 — 163, — pszen. 163 — 164, — pszen. 164 — 165, — pszen. 165 — 166, — pszen. 166 — 167, — pszen. 167 — 168, — pszen. 168 — 169, — pszen. 169 — 170, — pszen. 170 — 171, — pszen. 171 — 172, — pszen. 172 — 173, — pszen. 173 — 174, — pszen. 174 — 175, — pszen. 175 — 176, — pszen. 176 — 177, — pszen. 177 — 178, — pszen. 178 — 179, — pszen. 179 — 180, — pszen. 180 — 181, — pszen. 181 — 182, — pszen. 182 — 183, — pszen. 183 — 184, — pszen. 184 — 185, — pszen. 185 — 186, — pszen. 186 — 187, — pszen. 187 — 188, — pszen. 188 — 189, — pszen. 189 — 190, — pszen. 190 — 191, — pszen. 191 — 192, — pszen. 192 — 193, — pszen. 193 — 194, — pszen. 194 — 195, — pszen. 195 — 196, — pszen. 196 — 197, — pszen. 197 — 198, — pszen. 198 — 199, — pszen. 199 — 200, — pszen. 200 — 201, — pszen. 201 — 202, — pszen. 202 — 203, — pszen. 203 — 204, — pszen. 204 — 205, — pszen. 205 — 206, — pszen. 206 — 207, — pszen. 207 — 208, — pszen. 208 — 209, — pszen. 209 — 210, — pszen. 210 — 211, — pszen. 211 — 212, — pszen. 212 — 213, — pszen. 213 — 214, — pszen. 214 — 215, — pszen. 215 — 216, — pszen. 216 — 217, — pszen. 217 — 218, — pszen. 218 — 219, — pszen. 219 — 220, — pszen. 220 — 221, — pszen. 221 — 222, — pszen. 222 — 223, — pszen. 223 — 224, — pszen. 224 — 225, — pszen. 225 — 226, — pszen. 226 — 227, — pszen. 227 — 228, — pszen. 228 — 229, — pszen. 229 — 230, — pszen. 230 — 231, — pszen. 231 — 232, — pszen. 232 — 233, — pszen. 233 — 234, — pszen. 234 — 235, — pszen. 235 — 236, — pszen. 236 — 237, — pszen. 237 — 238, — pszen. 238 — 239, — pszen. 239 — 240, — pszen. 240 — 241, — pszen. 241 — 242, — pszen. 242 — 243, — pszen. 243 — 244, — pszen. 244 — 245, — pszen. 245 — 246, — pszen. 246 — 247, — pszen. 247 — 248, — pszen. 248 — 249, — pszen. 249 — 250, — pszen. 250 — 251, — pszen.

# Koncert świni na okręcie. Tropikalna burza na morzu.

Wład za „Allgemeiner Fleischer Zeitung” przytaczamy poniżej interesujące sprawozdanie hamburskiego kapitana Herberta w sprawie transportu świni żywych z wyspy Baali do Singapuru w czasie burzy tropikalnej:

„1200 sztuk świni jako ładunek na parowcu przybrzeżnym o pojemności 1600 ton brutto, aj. około 4500 metr. sześć. wyda się niejednemu z czytelników rzeczą nieco dziwną.

A jednak ten ładunek stanowił rekord na szczytach 14 podróży, które przedsięwzięliśmy z Buleeng na wyspie Baali do Singapuru.

Jak wiadomo, Chińczycy są wielkimi zwolennikami mięsa wieprzowego, — w przeciwieństwie do Malajczyków, którzy odnoszą się do niego ze wstrętem, uważając je za nieczyste. Jednakże w Singapurze żyje około 100 tys. Chińczyków i na wyspie tej, należącej do Anglii niema żadnej hodowli, zaczęto istnieć znaczny dówóz bydła żywego.

Co 6 tygodni wracaliśmy parowcem przybrzeżnym „Sandakan” należącym do Północno-Niemieckiego Lloydu z podróży do Celebes wysp Sangir i Moluk do Singapuru. Ostatnim z naszych 45 portów był Buleeng, jedyny dobry port na wyspie Baali. Wprawdzie przestrzeń ładowna okrętu była wypełniona kopra (suszone łupiny orzechów kokosowych), orzechami muszkatołowymi, pieprzem, woskiem bawlnym, trzciną hiszpańską i innymi produktami kolonialnymi, jednakże górny pokład okrętu był jeszcze pusty. I ten też posłużył za stajnię dla świni, jednakże nie w znaczeniu powszednim, gdyż jakże można było umieścić na małym okręcie 77 metrów długim 1060 czy więcej świni.

W tamtejszych okolicach do transportu trzody chlewnej

służą podłużne kosze, sporządzone z łupanego drzewa bambusowego, w których zwierzę ma zaledwie tyle miejsca, by leżeć w pozycji wyprostowanej. Trzy albo cztery takie kosze ustawione jeden nad drugim piętrowo rozwiązały zagadnienie odnośnie pomieszczenia. Na każdych 20 do 25 świni przypadał 1 Chińczyk, jako dozorca, a jego jedyną robotą było dwukrotne karmienie świni w ciągu dnia gotowanym ryżem bez żadnych dalszych dodatków.

Ten ładunek świni na górnym pokładzie był bardzo korzystny, gdyż nie zajmował miejsca dla zwykłych ładunków. Masz dla załogi okrętowej był on w socie nieprzyjemny. Należy sobie bowiem wyobrazić ten zapach świni, który na skutek tropikalnego gorąca i częstej zupełnej ciszy na morzu tylko zyskiwał na intensywności. A prztem koncert poranny świni!

Tylko jednego poranka świni zachowały zupełne milczenie. Mieliśmy mianowicie straszną burzę tropikalną z błyskawicami i piorunami, tak, jakby się zanosiło na koniec świata. Piorun uderzył tuż obok parowca w wodę, a elektryczne światło na okręcie zgasiło. Skoro po pewnym czasie ta strasliwa burza ustała, koncert poranny świni rozpoczął się ponownie na nowo.

Ku powszechnemu zdziwieniu dozorcę znaleźli przy karmieniu kilka świni nie żywych. Strach sparaliżował im serce; nie zrazilo to jednak Chińczyków, którzy natychmiast zabrali się do sporządzania niespodziewanych pieczeń wieprzowych. Mieliśmy bowiem na okręcie między innymi 24 robotników chińskich, a także wśród załogi byli Chińczycy, jako kucharze, sternicy i dozorczy ładunków.

Wszystko na świecie ma swój koniec, tak też było z naszą podróżą. Skoro tylko okręt zarzucił kotwicę w Singapurze, zjawili się natychmiast z boków liczne łodzie chińskie i zabrały ładunek świni, około 20 sztuk do każdej łodzi.

Bilety wizytowe Francuzek posiadają pewną cechę charakterystyczną. Gdy chodzi o meżatkę, głoszą: Madame Louis Leblanc (pani Ludwikowa Leblanc) Madame Alfred X (pani Alfredowa X) i t. d. Jest to typowa rzeczka we Francji, określająca stanowisko kobiet francuskich, które same przez się znaczą niewiele, a zdobywają blask tylko od osobistości męża.

Wydaje się to sprzecznością, gdzie poszczególne kobiece nazwiska jak pani Curie, p. de Staël i inne zapisały się niezatartymi zgłoskami.

Naogół uważać można Francję za kraj kontrastów w kwestjach kobiecych. Z jednej strony Francja posiada kobiety-lekarki, adwokatów i konduktorów tramwajowych, z drugiej — zaś kobiety

nie mają prawa wyborczego i nie wolno im obejmować stanowiska przysięgłych, sędziów i notariuszów, ani zasiadać w radzie miejskiej. Nawet prawne przepisy rodzinne całkowicie podporządkowują kobietę mężowi. Ten ostatni jest nie tylko głową rodziny, ale ma prawo zarządzać majątkiem żony i nim rozporządzać, przyczem chodzi tutaj nie tylko o dorobek wspólny, ale o osobisty majątek żony i wszelkie pieniądze odebrane drogą spadku. Ponadto żona Francuzka nie może bez pozwolenia męża przeprowadzić jakichkolwiek transakcji pieniężnych. Teoretycznie nie posiada także prawa nad dziećmi, gdyż ojcowi przysługują wyłączne prawo kierowania ich wychowaniem

nawet wbrew woli matki; doniedawna tylko wola ojca decydowała w sprawach małżeństw pomiędzy nieletnimi.

Bardziej jeszcze od prawa ogranicza kobiecie francuzką kodeks obyczajowy. Tradycja stanowi dla Francuzek jakby mur ochronny. Odczuwa się to nie w Paryżu, którego mieszkanki posiadają wszystkie cechy międzynarodowe, równające je z kobietami innych krajów, ale na prowincji, gdzie kwestie religijne i poszczególne zwyczaje, związane z życiem wielkich ośrodków prowincjonalnych, jak Lyon, Dijon, Lille, Marseilles, Bouen i innych, w stopniu znaczącym wpływają na ukształtowanie stanowiska kobiety.

Nie znaczy to jednak wcale, by swoboda Francuzki była ograniczona i nie dozwalała jej na urządzenie sobie życia według własnego zapatrzywania.

Jakkolwiek Francuzki dzisiejsze mniej od innych uroczych kobiet interesują się przyrodą, sportami i „szerokim” życiem, znajdują sobie kompensatę na innym polu. W większości wypadków Francuzki są wzorowymi matkami, aczkolwiek nie stosują nowoczesnych metod wychowawczych. Są również doskonałymi gospodyniami, posiadając wiele zręczności do robót ręcznych, ujawniając w wyrobach ręcznych

wdzięk, szyk, gust i pomysłowość, które zdolne są powetować braki na polu emancypacji kobiet.

Co do paryżanek nie jest formułą tylko, że w kwestjach wszelkiej mody są wyrocznią. Moda wprawdzie jest kapryśna i częstokroć narzuca pomysły dziwaczne. Jednak nawet ta dziwaczność ma swój wdzięk i cechy ciekawe.

Wróku bieżącym kapryśny mody na Riwierze francuskiej wprowadził modę nową: uistiti, która z nadzwyczajną szybkością rozpowszechnić się zdołała.

Uistiti — to mała mała mała, która śmiało umieścić można na dłoni. Zabawne zwierzątko pozwala głaskać się, wydając przy tym dźwięki zadowolenia, zupełnie zbliżone do swej nazwy. Z chwylą, gdy przerywa się głaskanie, małka temi samymi dźwiękami oznacza swoją niechęć. Jest zdumiewające, jaką siłą wyrazu potrafi nadać nieskomplikowanej mowie dźwięków, jaką rozporządza.

Uistiti — małka brazylijska z gatunku jedwablistych — posiada nieowłosione oblicze, mądre przenikliwe oczy, nad którymi ściga czoło w brzozy zamyslenia. Wymiaru dwudziestu centymetrów w przybliżeniu, ma szerść szarawą w poprzecznym kierunku i czarne pasy. Nad uszami zabawne białe pendzelki, a ogon dłuższy, niż całe ciało. Pożywienie małpek jest proste i wszędzie dostać je można: wiśnia w cukrze. Wystarczy to małpeczce na cały dzień. Często zjada, rozdziałając wiśnie łapani, a częściej przecho-wuje w zapasie. Małpeczki odznaczają się wzruszającym przywiązaniem do swoich towarzyszek. Opowiadają na Riwierze o małeńskiej nistli, która z żalu po zginię bratniej małki odmawiała pożywienia i w końcu popelniała zamach samobójczy, wyskakując za okno i łamiąc kręgosłup.

Mała małka na wypielegnowanej dłoń paryżanki jest tylko zewnętrzną oznaką kapryśnej mody kobiecej i modernistycznego dziwactwa. W gruncie rzeczy nawet paryżanki, które dyktują światu modę, zwłaszcza w sferach dobrego i wyższego towarzystwa

przewodzą życie „staromodne”. Przeciętą Francuzką jako młodą panną nie cieszy się swobodą z której korzystają dziewczęta u nas. W większości wypadków młode panny, wychowane w ścisłym kole rodzinnym, wychodzą z domu według woli rodziców — Jakkolwiek „emancypacja” panien, dozwalająca na swobodę ruchów, przedała się częściowo także do Francji, nie jest dziś jeszcze ogólnie przyjęta, by młode dziewczęta same bywały w świecie.

Francuzki stosują się do woli rodziców póki są w domu rodzicielskim. Nie opierają się woli męża i jego rzekomej przewadze, gdy zostają meżatkami. Znają po mimo wszystko dobre swa władzę nad sercami mężczyzn. We Francji, a nie gdzie indziej powstały znane przysłowia, określające dwie zasadnicze prawdy: — „Szukaj kobiety!” (Cherchez la femme) i „Co kobieta chce — chce Bóg” (Ce que femme veut, Dieu le veut).

Przebiegający od dłuższego czasu w Berlinie znany sowiecki reżyser filmowy Wsiewołod Pudowkin otrzymał nakaz rządu sowieckiego „o wykorzystanie swego pobytu zagranicą w celu zebrania materiałów o

życiu robotnika niemieckiego”. Pudowkin rozpoczął wówczas realizację nowego filmu z życia robotników niemieckich, p. t. „Dezerters”. W tym celu wyjechał wraz z kilkoma operatorami do Hamburga, gdzie zdaniem reżysera komunistycznego „najbardziej uwypuklona jest różnica między robotnikiem sowieckim a niemieckim”.

Wobec tego, że Pudowkin ze swego filmu chce zrobić propagandę przeciwniemiecką, wytwórnie niemieckie mają wyrazić przeciwko niemu i zaproponować, aby raczej pojechał do Sowietów, dokonał zdjęć z życia robotników sowieckich i zesłańców politycznych, a następnie — przywiózł ten film do Niemiec.

Reżyser komunistyczny wśród robotników niemieckich.

Łagodny wyrok sędziów francuskich Ostrzegawczy artykuł Decobry.

Sądy francuskie odznaczają się niezwykłą łagodnością, zwłaszcza jeśli chodzi o przyznanie jakiegokolwiek odszkodowania pieniężnego.

Znany pisarz francuski Maurycy Dekobra twierdzi, że łagodność ta staje się powodem, że często kobieta francuska wymierza sobie

sprawiedliwość sama, licząc znowu na to, że czyn jej będzie oceniony jako „zabójstwo w afektie” i jako takie spotka się z bardzo łagodną karą.

Pewna wdowa pozwała do sądu „przyjaciółkę” swego męża, która nie tylko spowodowała zerwanie jej małżeństwa, ale roztworzyła cały jej rodzinny majątek. Wdowa ta, której złamano całe życie i pozostawiono ją bez środków utrzymania, otrzymała 400 złotych odszkodowania. W Ameryce byłaby otrzymana

przynajmniej 20-000 dolarów. Dekobra twierdzi, że szantaż jest w tym kraju również szerzy się w tym kraju zbytnie. Publicysta amerykański, albo inny, któremu za opublikowanie oszczerstwa artykułu grozi kara 10 do 15 tysięcy, dwa razy się namyślił, czy takie oszczerstwo zdecydować.

Nic dziwnego — mówi Dekobra — że wiele kobiet opuszczonych, zdradzonych przez mężów ucieka się do wolwetu. W Ameryce, gdzie można udowodnić zdradę, obowiązuje wysokie odszkodowanie, nigdy nie zdarza się, by taka kobieta męża zabijała kurę, miosąc ją jajką.

# W ojczyźnie niewieściego szyku. KOBIECIE W FRANCJI. Kapryśne mody paryżanek.

Mała małka na wypielegnowanej dłoń paryżanki jest tylko zewnętrzną oznaką kapryśnej mody kobiecej i modernistycznego dziwactwa. W gruncie rzeczy nawet paryżanki, które dyktują światu modę, zwłaszcza w sferach dobrego i wyższego towarzystwa

przewodzą życie „staromodne”. Przeciętą Francuzką jako młodą panną nie cieszy się swobodą z której korzystają dziewczęta u nas. W większości wypadków młode panny, wychowane w ścisłym kole rodzinnym, wychodzą z domu według woli rodziców — Jakkolwiek „emancypacja” panien, dozwalająca na swobodę ruchów, przedała się częściowo także do Francji, nie jest dziś jeszcze ogólnie przyjęta, by młode dziewczęta same bywały w świecie.

Francuzki stosują się do woli rodziców póki są w domu rodzicielskim. Nie opierają się woli męża i jego rzekomej przewadze, gdy zostają meżatkami. Znają po mimo wszystko dobre swa władzę nad sercami mężczyzn. We Francji, a nie gdzie indziej powstały znane przysłowia, określające dwie zasadnicze prawdy: — „Szukaj kobiety!” (Cherchez la femme) i „Co kobieta chce — chce Bóg” (Ce que femme veut, Dieu le veut).

Przebiegający od dłuższego czasu w Berlinie znany sowiecki reżyser filmowy Wsiewołod Pudowkin otrzymał nakaz rządu sowieckiego „o wykorzystanie swego pobytu zagranicą w celu zebrania materiałów o

życiu robotnika niemieckiego”. Pudowkin rozpoczął wówczas realizację nowego filmu z życia robotników niemieckich, p. t. „Dezerters”. W tym celu wyjechał wraz z kilkoma operatorami do Hamburga, gdzie zdaniem reżysera komunistycznego „najbardziej uwypuklona jest różnica między robotnikiem sowieckim a niemieckim”.

Wobec tego, że Pudowkin ze swego filmu chce zrobić propagandę przeciwniemiecką, wytwórnie niemieckie mają wyrazić przeciwko niemu i zaproponować, aby raczej pojechał do Sowietów, dokonał zdjęć z życia robotników sowieckich i zesłańców politycznych, a następnie — przywiózł ten film do Niemiec.

Reżyser komunistyczny wśród robotników niemieckich.

Łagodny wyrok sędziów francuskich Ostrzegawczy artykuł Decobry.

Sądy francuskie odznaczają się niezwykłą łagodnością, zwłaszcza jeśli chodzi o przyznanie jakiegokolwiek odszkodowania pieniężnego.

Znany pisarz francuski Maurycy Dekobra twierdzi, że łagodność ta staje się powodem, że często kobieta francuska wymierza sobie

sprawiedliwość sama, licząc znowu na to, że czyn jej będzie oceniony jako „zabójstwo w afektie” i jako takie spotka się z bardzo łagodną karą.

Przebiegający od dłuższego czasu w Berlinie znany sowiecki reżyser filmowy Wsiewołod Pudowkin otrzymał nakaz rządu sowieckiego „o wykorzystanie swego pobytu zagranicą w celu zebrania materiałów o

życiu robotnika niemieckiego”. Pudowkin rozpoczął wówczas realizację nowego filmu z życia robotników niemieckich, p. t. „Dezerters”. W tym celu wyjechał wraz z kilkoma operatorami do Hamburga, gdzie zdaniem reżysera komunistycznego „najbardziej uwypuklona jest różnica między robotnikiem sowieckim a niemieckim”.

Wobec tego, że Pudowkin ze swego filmu chce zrobić propagandę przeciwniemiecką, wytwórnie niemieckie mają wyrazić przeciwko niemu i zaproponować, aby raczej pojechał do Sowietów, dokonał zdjęć z życia robotników sowieckich i zesłańców politycznych, a następnie — przywiózł ten film do Niemiec.

Reżyser komunistyczny wśród robotników niemieckich.

Łagodny wyrok sędziów francuskich Ostrzegawczy artykuł Decobry.

Sądy francuskie odznaczają się niezwykłą łagodnością, zwłaszcza jeśli chodzi o przyznanie jakiegokolwiek odszkodowania pieniężnego.

Znany pisarz francuski Maurycy Dekobra twierdzi, że łagodność ta staje się powodem, że często kobieta francuska wymierza sobie

sprawiedliwość sama, licząc znowu na to, że czyn jej będzie oceniony jako „zabójstwo w afektie” i jako takie spotka się z bardzo łagodną karą.

Nic dziwnego — mówi Dekobra — że wiele kobiet opuszczonych, zdradzonych przez mężów ucieka się do wolwetu. W Ameryce, gdzie można udowodnić zdradę, obowiązuje wysokie odszkodowanie, nigdy nie zdarza się, by taka kobieta męża zabijała kurę, miosąc ją jajką.

Przebiegający od dłuższego czasu w Berlinie znany sowiecki reżyser filmowy Wsiewołod Pudowkin otrzymał nakaz rządu sowieckiego „o wykorzystanie swego pobytu zagranicą w celu zebrania materiałów o

życiu robotnika niemieckiego”. Pudowkin rozpoczął wówczas realizację nowego filmu z życia robotników niemieckich, p. t. „Dezerters”. W tym celu wyjechał wraz z kilkoma operatorami do Hamburga, gdzie zdaniem reżysera komunistycznego „najbardziej uwypuklona jest różnica między robotnikiem sowieckim a niemieckim”.

Wobec tego, że Pudowkin ze swego filmu chce zrobić propagandę przeciwniemiecką, wytwórnie niemieckie mają wyrazić przeciwko niemu i zaproponować, aby raczej pojechał do Sowietów, dokonał zdjęć z życia robotników sowieckich i zesłańców politycznych, a następnie — przywiózł ten film do Niemiec.

Przebiegający od dłuższego czasu w Berlinie znany sowiecki reżyser filmowy Wsiewołod Pudowkin otrzymał nakaz rządu sowieckiego „o wykorzystanie swego pobytu zagranicą w celu zebrania materiałów o

życiu robotnika niemieckiego”. Pudowkin rozpoczął wówczas realizację nowego filmu z życia robotników niemieckich, p. t. „Dezerters”. W tym celu wyjechał wraz z kilkoma operatorami do Hamburga, gdzie zdaniem reżysera komunistycznego „najbardziej uwypuklona jest różnica między robotnikiem sowieckim a niemieckim”.

Wobec tego, że Pudowkin ze swego filmu chce zrobić propagandę przeciwniemiecką, wytwórnie niemieckie mają wyrazić przeciwko niemu i zaproponować, aby raczej pojechał do Sowietów, dokonał zdjęć z życia robotników sowieckich i zesłańców politycznych, a następnie — przywiózł ten film do Niemiec.

Reżyser komunistyczny wśród robotników niemieckich.

Łagodny wyrok sędziów francuskich Ostrzegawczy artykuł Decobry.

Sądy francuskie odznaczają się niezwykłą łagodnością, zwłaszcza jeśli chodzi o przyznanie jakiegokolwiek odszkodowania pieniężnego.

Znany pisarz francuski Maurycy Dekobra twierdzi, że łagodność ta staje się powodem, że często kobieta francuska wymierza sobie

sprawiedliwość sama, licząc znowu na to, że czyn jej będzie oceniony jako „zabójstwo w afektie” i jako takie spotka się z bardzo łagodną karą.

Nic dziwnego — mówi Dekobra — że wiele kobiet opuszczonych, zdradzonych przez mężów ucieka się do wolwetu. W Ameryce, gdzie można udowodnić zdradę, obowiązuje wysokie odszkodowanie, nigdy nie zdarza się, by taka kobieta męża zabijała kurę, miosąc ją jajką.

Przebiegający od dłuższego czasu w Berlinie znany sowiecki reżyser filmowy Wsiewołod Pudowkin otrzymał nakaz rządu sowieckiego „o wykorzystanie swego pobytu zagranicą w celu zebrania materiałów o

życiu robotnika niemieckiego”. Pudowkin rozpoczął wówczas realizację nowego filmu z życia robotników niemieckich, p. t. „Dezerters”. W tym celu wyjechał wraz z kilkoma operatorami do Hamburga, gdzie zdaniem reżysera komunistycznego „najbardziej uwypuklona jest różnica między robotnikiem sowieckim a niemieckim”.

Wobec tego, że Pudowkin ze swego filmu chce zrobić propagandę przeciwniemiecką, wytwórnie niemieckie mają wyrazić przeciwko niemu i zaproponować, aby raczej pojechał do Sowietów, dokonał zdjęć z życia robotników sowieckich i zesłańców politycznych, a następnie — przywiózł ten film do Niemiec.

Przebiegający od dłuższego czasu w Berlinie znany sowiecki reżyser filmowy Wsiewołod Pudowkin otrzymał nakaz rządu sowieckiego „o wykorzystanie swego pobytu zagranicą w celu zebrania materiałów o

życiu robotnika niemieckiego”. Pudowkin rozpoczął wówczas realizację nowego filmu z życia robotników niemieckich, p. t. „Dezerters”. W tym celu wyjechał wraz z kilkoma operatorami do Hamburga, gdzie zdaniem reżysera komunistycznego „najbardziej uwypuklona jest różnica między robotnikiem sowieckim a niemieckim”.

Wobec tego, że Pudowkin ze swego filmu chce zrobić propagandę przeciwniemiecką, wytwórnie niemieckie mają wyrazić przeciwko niemu i zaproponować, aby raczej pojechał do Sowietów, dokonał zdjęć z życia robotników sowieckich i zesłańców politycznych, a następnie — przywiózł ten film do Niemiec.

Reżyser komunistyczny wśród robotników niemieckich.

Łagodny wyrok sędziów francuskich Ostrzegawczy artykuł Decobry.

Sądy francuskie odznaczają się niezwykłą łagodnością, zwłaszcza jeśli chodzi o przyznanie jakiegokolwiek odszkodowania pieniężnego.

Znany pisarz francuski Maurycy Dekobra twierdzi, że łagodność ta staje się powodem, że często kobieta francuska wymierza sobie

sprawiedliwość sama, licząc znowu na to, że czyn jej będzie oceniony jako „zabójstwo w afektie” i jako takie spotka się z bardzo łagodną karą.

Nic dziwnego — mówi Dekobra — że wiele kobiet opuszczonych, zdradzonych przez mężów ucieka się do wolwetu. W Ameryce, gdzie można udowodnić zdradę, obowiązuje wysokie odszkodowanie, nigdy nie zdarza się, by taka kobieta męża zabijała kurę, miosąc ją jajką.

Przebiegający od dłuższego czasu w Berlinie znany sowiecki reżyser filmowy Wsiewołod Pudowkin otrzymał nakaz rządu sowieckiego „o wykorzystanie swego pobytu zagranicą w celu zebrania materiałów o

życiu robotnika niemieckiego”. Pudowkin rozpoczął wówczas realizację nowego filmu z życia robotników niemieckich, p. t. „Dezerters”. W tym celu wyjechał wraz z kilkoma operatorami do Hamburga, gdzie zdaniem reżysera komunistycznego „najbardziej uwypuklona jest różnica między robotnikiem sowieckim a niemieckim”.

Wobec tego, że Pudowkin ze swego filmu chce zrobić propagandę przeciwniemiecką, wytwórnie niemieckie mają wyrazić przeciwko niemu i zaproponować, aby raczej pojechał do Sowietów, dokonał zdjęć z życia robotników sowieckich i zesłańców politycznych, a następnie — przywiózł ten film do Niemiec.

## Sezon motocyklowy.



Piękna pogoda pozwoliła motocyklistom na urządzenie szeregu imprez. Jazdom w terenie nieraz trudnym przystąpiła się ciekawie ludność miast i wsi.

## Zły humor Chaplina.

Figiel właścicieli kin.

Chaplin jest srodze dotknięty na honorze. Uważa on, że Anglia zamala go szanuje i oprócz tego, że rozpręstrzenia o nim fałszywe i niezbyt dłoń pochlebne pogłoski. Z tego powodu odmówił on swego udziału w corocznym urządzeniu w Palladium w Londynie widowisku na rzecz funduszu dla artystów przeróżnych warietes.

Odmowa ta wzbudziła

niepomierne zdumienie, nie było bowiem wypadku żeby jakikolwiek artysta odmówił swego wstępu w tem dobroczynnym przedstawieniu, zaszczyconem corocznie obecnością całego dworu i najwyższego towarzystwa angielskiego.

Chaplin obraził się, że zaproszenie to na 11 maja przesłane zostało do hotelu Chillon w Paryżu, który opuścił na kil-

## Podstuchano

NIEZŁOMNY CHARAKTER

—Czesiu, jeżeliś będziesz bezczyny i dobrze napiszesz swoje dostaniec tabliczkę cokolady.

— Czy mamusia myśli, że ją przekupię?

NADUZYCIE.

Lekarz: — Radzę panu myć swe nogi w spiry图斯ie.

Pacjent: — Tego nie mogę, panie doktorze. Jestem członkiem przystwa walki z nadużyciem

## Pojedynek szlachetnych Szwedów

Wielcy dobroczyńcy

W żadnym kraju na świecie (mnie u nas) nie słyszy się tak wielu wielkich darowiznach, składamych publicznie i filantropijnie, jak w Szwecji.

Szwedzcy milionerzy przedkładają sobie

w tym pojedynku szlachetności i słyną na całym świecie jako dobroczyńcy swego kraju i wielcy nowie sztuk pięknych.

Słynny król zapalczany i gwałtowny jest, jako hojny i chętny do czynienia. Inni czynią to bardziej otwarcie, jak np. bankier Wallenberg, który rok rocznie poświęca swój majątek na wyższe wykształcenie i na wyżej wymienione cele.

Obecnie głośną stała się w Szwecji wielka darowizna Artura Söderströma, który ofiarował „Nordiska” swój wspaniały zamek Julita.

Jest to jeden z najstarszych i najpiękniejszych zamków Skandynawii, wraz z dobrami 2700 hektarów, dzieli on z 12 wieki i był pierwotnie twierdzą Cystersów. W roku 1742, w katastrofie pożaru, ale został wkrótce odbudowany w swej szacie przetrwał do dziś.

Dwa stulecia, w czasie których żał on do rodu Bäckström, z przynależnością do pokoleniem tej rodziny, w dziedzinie w jego murach bogactwo, jak dzieł sztuki, tak i starożytności, w wspaniałej Juliti ofiarował w rą siedzibę swych przodków.

## Zespół przedsiębiorczy

ma rozruszać flegmatyków Anglików.

Wesoła królowa nocnych taneczek w Jorku, słynna Texas Guinan, mała pufną wiadomość z Londynu, że tamtejsza policja nosi się z zamiarem dopuszczenia jej do występów w nocnych kabaretach i dancinгах Londynu, dokąd Guinan wybrała w najbliższym czasie.

Mimo tej niepomysłowej wiadomości przedsiębiorca niewiasta nie chce się ze swego zamiaru i postanowienia dzielić stołec Anglii, wraz z całym jaskrawym sztabem, zdolnym do pięknych i wspaniałych doborów orkiestry, dwóch komików i jego lego konia.

Przy pomocy tego aparatu, piękna Guinan, potrafi zaspokoić nocnych lokalach tyle wesołości, że flegmatyczny Anglik nie musi się sam siebie. Musi tam zapanować, jak w dancinгах amerykańskich, jak w zachodu, gdzie młodzi ludzie często zjawiają się w kostiumach „jów”.

„Królowa” jest przekonana, przyjdzie co do czego, policja i jej wzbiorci wstępu na terytorium angielskie.

„Co może w gruncie rzeczy zmnie policja? Nie byłam nigdy wana, nie byłam również nieczyszana w żaden skandal. Jestem pobożna. Pięciu moich wujów są nemi osobami”.

Wład za „Allgemeiner Fleischer Zeitung” przytaczamy poniżej interesujące sprawozdanie hamburskiego kapitana Herberta w sprawie transportu świni żywych z wyspy Baali do Singapuru w czasie burzy tropikalnej:

„1200 sztuk świni jako ładunek na parowcu przybrzeżnym o pojemności 1600 ton brutto, aj. około 4500 metr. sześć. wyda się niejednemu z czytelników rzeczą nieco dziwną.

A jednak ten ładunek stanowił rekord na szczytach 14 podróży, które przedsięwzięliśmy z Buleeng na wyspie Baali do Singapuru.

Jak wiadomo, Chińczycy są wielkimi zwolennikami mięsa wieprzowego, — w przeciwieństwie do Malajczyków, którzy odnoszą się do niego ze wstrętem, uważając je za nieczyste. Jednakże w Singapurze żyje około 100 tys. Chińczyków i na wyspie tej, należącej do Anglii niema żadnej hodowli, zaczęto istnieć znaczny dówóz bydła żywego.

Co 6 tygodni wracaliśmy parowcem przybrzeżnym „Sandakan” należącym do Północno-Niemieckiego Lloydu z podróży do Celebes wysp Sangir i Moluk do Singapuru. Ostatnim z naszych 45 portów był Buleeng, jedyny dobry port na wyspie Baali. Wprawdzie przestrzeń ładowna okrętu była wypełniona kopra (suszone łupiny orzechów kokosowych), orzechami muszkatołowymi, pieprzem, woskiem bawlnym, trzciną hiszpańską i innymi produktami kolonialnymi, jednakże górny pokład okrętu był jeszcze pusty. I ten też posłużył za stajnię dla świni, jednakże nie w znaczeniu powszednim, gdyż jakże można było umieścić na małym okręcie 77 metrów długim 1060 czy więcej świni.

W tamtejszych okolicach do transportu trzody chlewnej

służą podłużne kosze, sporządzone z łupanego drzewa bambusowego, w których zwierzę ma zaledwie tyle miejsca, by leżeć w pozycji wyprostowanej. Trzy albo cztery takie kosze ustawione jeden nad drugim piętrowo rozwiązały zagadnienie odnośnie pomieszczenia. Na każdych 20 do 25 świni przypadał 1 Chińczyk, jako dozorca, a jego jedyną robotą było dwukrotne karmienie świni w ciągu dnia gotowanym ryżem bez żadnych dalszych dodatków.

Ten ładunek świni na górnym pokładzie był bardzo korzystny, gdyż nie zajmował miejsca dla zwykłych ładunków. Masz dla załogi okrętowej był on w socie nieprzyjemny. Należy sobie bowiem wyobrazić ten zapach świni, który na skutek tropikalnego gorąca i częstej zupełnej ciszy na morzu tylko zyskiwał na intensywności. A prztem koncert poranny świni!

Tylko jednego poranka świni zachowały zupełne milczenie. Mieliśmy mianowicie straszną burzę tropikalną z błyskawicami i piorunami, tak, jakby się zanosiło na koniec świata. Piorun uderzył tuż obok parowca w wodę, a elektryczne światło na okręcie zgasiło. Skoro po pewnym czasie ta strasliwa burza ustała, koncert poranny świni rozpoczął się ponownie na nowo.

Ku powszechnemu zdziwieniu dozorcę znaleźli przy karmieniu kilka świni nie żywych. Strach sparaliżował im serce; nie zrazilo to jednak Chińczyków, którzy natychmiast zabrali się do sporządzania niespodziewanych pieczeń wieprzowych. Mieliśmy bowiem na okręcie między innymi 24 robotników chińskich, a także wśród załogi byli Chińczycy, jako kucharze, sternicy i dozorczy ładunków.

Wszystko na świecie ma swój koniec, tak też było z naszą podróżą. Skoro tylko okręt zarzucił kotwicę w Singapurze, zjawili się natychmiast z boków liczne łodzie chińskie i zabrały ładunek świni, około 20 sztuk do każdej łodzi.

Mała małka na wypielegnowanej dłoń paryżanki jest tylko zewnętrzną oznaką kapryśnej mody kobiecej i modernistycznego dziwactwa. W gruncie rzeczy nawet paryżanki, które dyktują światu modę, zwłaszcza w sferach dobrego i wyższego towarzystwa

przewodzą życie „staromodne”. Przeciętą Francuzką jako młodą panną nie cieszy się swobodą z której korzystają dziewczęta u nas. W większości wypadków młode panny, wychowane w ścisłym kole rodzinnym, wychodzą z domu według woli rodziców — Jakkolwiek „emancypacja” panien, dozwalająca na swobodę ruchów, przedała się częściowo także do Francji, nie jest dziś jeszcze ogólnie przyjęta, by młode dziewczęta same bywały w świecie.

Francuzki stosują się do woli rodziców póki są w domu rodzicielskim. Nie opierają się woli męża i jego rzekomej przewadze, gdy zostają meżatkami. Znają po mimo wszystko dobre swa władzę nad sercami mężczyzn. We Francji, a nie gdzie indziej powstały znane przysłowia, określające dwie zasadnicze prawdy: — „Szukaj kobiety!” (Cherchez la femme) i „Co kobieta chce — chce Bóg” (Ce que femme veut, Dieu le veut).

Przebiegający od dłuższego czasu w Berlinie znany sowiecki reżyser filmowy Wsiewołod Pudowkin otrzymał nakaz rządu sowieckiego „o wykorzystanie swego pobytu zagranicą w celu zebrania materiałów o

życiu robotnika niemieckiego”. Pudowkin rozpoczął wówczas realizację nowego filmu z życia robotników niemieckich, p. t. „Dezerters”. W tym celu wyjechał wraz z kilkoma operatorami do Hamburga, gdzie zdaniem reżysera komunistycznego „najbardziej uwypuklona jest różnica między robotnikiem sowieckim a niemieckim”.

Wobec tego, że Pudowkin ze swego filmu chce zrobić propagandę przeciwniemiecką, wytwórnie niemieckie mają wyrazić przeciwko niemu i zaproponować, aby raczej pojechał do Sowietów, dokonał zdjęć z życia robotników sowieckich i zesłańców politycznych, a następnie — przywiózł ten film do Niemiec.